



Piętnastak

BIULETYN TOWARZYSTWA BYŁYCH ŻOŁNIERZY
I PRZYJACIÓŁ 15. PUŁKU ULANÓW POZNAŃSKICH

R. XV: 2007 KWIECIEŃ NR 2/54

**SIEDZIBA TOWARZYSTWA: WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE
STARY RYNEK 9**

TEL. +48 61 852-67-39

61-772 POZNAŃ

www.city.poznan.pl/ulan/

Konto bankowe: 66 1020 4027 0000 1002 0338 9392

Wszystkich członków i sympatyków Towarzystwa zapraszamy do licznego udziału w najważniejszym dla całej Rodziny Pułkowej wydarzeniu – Święcie Pułkowym, które w tym roku ma nadzwyczajny charakter: powitamy w Poznaniu pierwszy raz od 1939 r. Ułanów Poznańskich – 15. Batalion Ułanów Poznańskich im. gen. broni Władysława Andersa, a jednocześnie pożegnamy rozwiązywaną 15. Wielkopolską Brygadę Kawalerii Pancerniej im. gen. broni Władysława Andersa.

I. Program obchodów Święta Pułkowego 15. Pułku Ułanów Poznańskich - Dni Ułana'2007

*W dniu 22 kwietnia, w wigilię dnia św. Jerzego 1921 r., na Błoniach Grunwaldzkich w Poznaniu w obecności licznie zgromadzonych mieszkańców miasta Poznania, Naczelny Wódz marszałek Polski Józef Piłsudski, udekorował sztandar 15. Pułku Ułanów Poznańskich Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego „Virtuti Militari”. Nagradzając w ten sposób znakomite zasługi Pułku w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920 r., wypowiedział znamienne słowa: „**Tam, gdzie byliście, byliście doskonali – i historia łwią część zwycięstw wam przypisać musi. W tej dziedzinie jesteście najlepszym pułkiem, jaki znam, mówię wam to szczerze i otwarcie.**” Na 40 pułków kawalerii polskiej w II Rzeczypospolitej, Ułani Poznańscy stali się jednym z pięciu pułków, kawalerów tego najwyższego odznaczenia wojennego. Za zasługi w II wojnie światowej, Pułk w 1966 r. został ponownie wyróżniony przez Kapitułę Orderu VM w Londynie, wstęgami za niezwykle męstwo w kampanii włoskiej 1944-45, okazane podczas walk o Monte Cassino i Ankonę.*

*Dla upamiętnienia pierwszej dekoracji Pułku, od 1924 r. Ułani Poznańscy obchodzili swoje święto w dniu 23 kwietnia, łącząc je ze świętem Św. Jerzego, patrona rycerstwa polskiego. Figura ułana na wspiętym koniu, na wzór tego Świętego przebijającego lancą smoka – symbol wroga, zdobi od 1927 r. kolumnę Pomnika 15. Pułku Ułanów Poznańskich przy ul. Ludgardy w Poznaniu. Pod tym Pomnikiem gromadzi się dzisiaj Rodzina Pułkowa z okazji Święta Pułkowego, obchodzonego obecnie w niedzielę w okolicach 23 kwietnia. **Tegoroczne Święto ma wyjątkowe znaczenie ze względu na powrót imienia Ułanów Poznańskich do Wojska Polskiego!***

19 IV (czwartek)

Na Woli w Centrum Wyszkozenia Jeździeckiego przygotowanie do eliminacji w zawodach **Militari**.

20 IV (piątek)

Wola, CWJ, zawody eliminacyjne **Militari**. Godz. 9.00 Ocena wyglądu jeźdźca, rzędu i konia, godz. 13.00 ujeżdżenie, skoki.

21 IV (sobota)

Wola, CWJ, Godz. 8.45 - Kros, 12.30 Konkurs władania lancą i szablą, zakończenie zawodów **Militari**; 15.00 festyn z pokazem historyczno-edukacyjnym (prezentacja wojskowego sprzętu historycznego), 16.00 Pozoracja pola walki;

wieczorem, godz. 19.30 - **Capstrzyk** z przejściem od pl. Mickiewicza, ul. Św. Marcin, al. Marcinkowskiego, ul. Paderewskiego do ul. Ludgardy pod Pomnik 15. Pułku Ułanów Poznańskich, poprowadzony przez Kompanię Honorową 15. Batalionu Ułanów Poznańskich, poprzedzoną Reprezentacyjną Orkiestrą Sił Powietrznych;

godz. 20.00 - **Apel Poległych** pod Pomnikiem z udziałem Prezydenta Miasta Poznania (uosabiającego od 1920 r. Honorowego Szefa Pułku – Stołeczne Miasto Poznań) i Gości Honorowych. Przed Apelem wręczenie nagród i wyróżnień za udział w konkursie wiedzy o gen. Andersie, Patronie 15. Batalionu Ułanów Poznańskich, rozgrywanym pomiędzy młodzieżą szkół patronackich Tow. b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich (Szkoła Podstawowa nr 77 im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu, Gimnazjum nr 51 w Poznaniu, Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu), harcerzami z 33. Kawaleryjskiej Drużyny Harcerskiej w Mosinie im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich oraz żołnierzami 15. Batalionu Ułanów Poznańskich z Wędrzyna. Po Apelu złożenie kwiatów, a Prezydent Miasta zapali znicz pamięci; uczestniczy także poczet sztandarowy Miasta Poznania, występuje Reprezentacyjna Orkiestra Sił Powietrznych;

godz. 21.00 - **spotkanie koleżeńskie** (tylko Goście i członkowie Towarzystwa).

22 IV (niedziela) godz. 10:00

godz. 10.00 - uroczysta **Msza Św.** polowa na pl. Mickiewicza przed historycznym ołtarzem polowym 15. Pułku Ułanów Poznańskich z Kampanii Włoskiej 1944-45; we Mszy Św. uczestniczy historyczny Sztandar Ułanów Poznańskich oraz Kompania Honorowa Batalionu ze Sztandarem 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancernej, Chór Męski „Arion” oraz Reprezentacyjna Orkiestra Sił Powietrznych;

godz. 11.15 - początek **uroczystości** z udziałem władz wojewódzkich i miejskich oraz Wojska Polskiego (pododdziały reprezentujące 15. Wlkp. BK Panc., 17 Wlkp. BZ mech., Centrum Szk. Wojsk Łąd.), Reprezentacyjnego Oddziału Konnego Towarzystwa, Reprezentacyjnego Oddziału Konnego Miasta Poznania i grupy jeźdźców kontynuujących tradycje pułków kawalerii polskiej; wystąpienie Gościa Honorowego, defilada ulicami Św. Marcin – Marcinkowskiego – Paderewskiego, do Pomnika 15. Pułku Ułanów Poznańskich przy ul. Ludgardy, przejście na Stary Rynek a stamtąd na Cytadelę.

godz. 11.00 - 16.00 - **festyn rodzinny na Cytadeli** z zabawami dla dzieci, udziałem i popisami grup konnych, ogłoszenie wyników konkursu **Militari**, wręczenie nagród, na zakończenie inscenizacja pola walki.

**Komitet Honorowy Święta 15. Pułku Ułanów Poznańskich – Dni Ułana’2007 r.
pod wysokim Patronatem Dowódcy Wojsk Lądowych
Pana gen. broni Waldemara Skrzypczaka**

Pan **Tadeusz Dziuba**, Wojewoda Wielkopolski
Pan **Marek Woźniak**, Marszałek Województwa Wielkopolskiego
Pan **Lech Dymarski**, Przewodniczący Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
Jego Ekscelencja Ks. **Stanisław Gądecki**, Arcybiskup Metropolita Poznański
Pan **Ryszard Grobelny**, Prezydent Miasta Poznania
Pan **Grzegorz Ganowicz**, Przewodniczący Rady Miasta Poznania
Pan **Jan Grabkowski**, Starosta Powiatu Poznańskiego
Pan **Piotr Burdajewicz**, Przewodniczący Rady Powiatu Poznańskiego
Pan gen. bryg. **Zygmunt Duleba** Dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego
Pan gen. dyw. **Paweł Lamla**, Dowódca 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancerniej im. Króla Jana III Sobieskiego
Pan gen. bryg. **Mirosław Różański**, Dowódca 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. gen. broni Józefa Dowbora Muśnickiego
Pan płk dypl. **Wojciech Reszka**, Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, Dowódca Garnizonu Poznań
Pan płk dr **Stefan Filary**, Komendant Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych im. hetm. pol. kor. Stefana Czarnieckiego

Z listu Wojewody Poznańskiego, p. Tadeusza Dziuby:

„Odbywające się każdego roku w kwietniu tradycyjne Dni Ułana są nie tylko wspaniałym świętem żołnierzy, którzy swoją ofiarną i bohaterską postawą przyczynili się do odzyskania przez Polskę niepodległości, ale także atrakcyjną w formie lekcją patriotyzmu dla licznie uczestniczącej w tym święcie młodzieży. To wspaniale, że piękna tradycja polskiej kawalerii jest kontynuowana i przekazywana w tak żywej formie kolejnym pokoleniom Polaków. Dzięki temu poznańscy Ułani mają poczucie miejsca zarówno w historii Rzeczypospolitej, jak i w sercach Jej mieszkańców. [...] Gratuluję organizacji tak ważnej imprezy i życzę satysfakcji z pracy na rzecz szerzenia idei kawalerskich w społeczeństwie.”

Z listu Marszałka Województwa Wielkopolskiego, p. Marka Woźniaka:

„[...] Święto Ułana stanowi jedną z najważniejszych dat w kalendarzu uroczystości naszego regionu. Pamięć o bohaterskiej postawie uczestników walk o wolność naszej Ojczyzny – przekazywana z pokolenia na pokolenie, wspominana w rodzinnych domach – dodaje nam sił, umacniając poczucie narodowej dumy. Towarzystwo Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów poznańskich od wielu lat dba, by mieszkańcy Ziemi Wielkopolskiej godnie pamiętali o poświęceniu i patriotycznej postawie rodaków. Coroczne, uroczyste obchodzone Dni Ułana są dowodem szacunku, wyrazem należnego holdu złożonego tym, którym zawdzięczamy suwerenność i niepodległość. Wszystkim członkom i sympatykom Towarzystwa, osobom zaangażowanym w przygotowanie tegorocznych obchodów składam podziękowania za upowszechnianie i pielęgnowanie tradycji oraz historii polskiego oręża.”

Z listu Przewodniczącego Rady Miasta Poznania, p. Grzegorza Ganowicza:

„Mam nadzieję, że tegoroczne Święto Pułkowe będzie przebiegało w wyjątkowej atmosferze, przypominając o bohaterstwie polskiego oręża również dzięki nadaniu 15. batalionowi im. gen. broni

Władysława Andersa imienia Ułanów Poznańskich, a tym samym powrotowi tej historycznej nazwy do Wojska Polskiego.”

Z listu Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego – Dowódcy Garnizonu Poznań, p. płk. dypl. Wojciecha Reszki:

„Mając na uwadze cel programu oraz jego wartości historyczne czuję się zaszczycony mogąc brać udział w Komitecie Honorowym tego wyjątkowego tegorocznego Święta.”

II. Walne zebranie Towarzystwa Byłych Żołnierzy I Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich

I. Otwarcie Zebrania

Zebranie rozpoczęło się o godzinie 11.20. Opóźnienie wynikało z konieczności udzielenia przez p. Prezesa **Jeziorowskiego** oraz p. **Andrzeja** i **Łukasza Walterów** wywiadu dla TV WTK. Prezes powitał zebranych Członków oraz przybyłych gości i poprosił p. płk **Bogusława Rembisza**, dowódcę 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancernej, o zajęcie miejsca przy stole przydzielonym.

II. Uroczyste wręczenie dyplomów nowym członkom Towarzystwa oraz wspomnienie zmarłych

Pan **Kazimierz Kundegórski**, żołnierz 2. Korpusu, wręczył dyplomy członkostwa. Nowi członkowie uroczysto przyjęli w szeregi Towarzystwa to:

- p. **płk Jarosław Hoffmann**,
- p. **Remigiusz Dolata**,
- p. **płk Bogusław Rembisz**,
- p. **Janusz Urbaniak**,
- p. **Longina Stachowiak**.

Pan Wiceprezes **Kubicki** odczytał listę członków Towarzystwa zmarłych w roku 2006:

- ś. p. Wanda Gierzyńska,
- ś. p. Anna Radziejowska,
- ś. p. Eustachiusz Kowalski,
- ś. p. Józef Jerzy Hofman.

III. Wybór Przewodniczącego i Sekretarza Zebrania

Przed wyborem Przewodniczącego i Sekretarza p. Prezes powitał p. wiceprezydenta **Macieja Frankiewicza** reprezentującego władze Poznania, a zarazem naszego członka. Pan Prezes zaproponował p. **Włodzimierza Stolzmann**a na funkcję Przewodniczącego oraz p. **Adama Becha** na funkcję Sekretarza. Zebrani jednogłośnie przyjęli obie kandydatury. Odczytano i jednogłośnie przyjęto program Zebrania.

IV. Sprawozdanie Prezesa Tadeusza Jeziorowskiego

Miniony rok zdominowały dwa wydarzenia, które pozostaną na zawsze w naszej pamięci: pogrzeb ś. p. ppłk. **Edmunda Majewskiego** oraz powrót imienia Ułanów Poznańskich do Wojska Polskiego. Wróć do tego w dalszej części sprawozdania, przedstawiając najpierw podstawowe informacje z prac Zarządu. Zebrań Zarządu odbyło się tym razem dziewięć, wszystkie, jak zwykle w siedzibie Towarzystwa, tj. w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym. Obecność członków Zarządu, niestety, nie zawsze była stuprocentowa, a prace utrudniała sytuacja powstała po ustąpieniu Sekretarza, oraz niemożność spełniania funkcji zastępcy Sekretarza. Dokooptowana w roku 2005 w miejsce p. **Jakuba Kolańczyka**, pełniąca wcześniej funkcję Zastępcy Sekretarza p. **Weronika Miętkiewska**, ustąpiła w dniu 16 maja 2006 r. Z kolei dobrana na miejsce Zastępcy Sekretarza, p. **Olga Kalużyńska**, ze względu na podjęte studia zgłosiła niemożność pogodzenia nowych obowiązków z deklarowanymi, i w rezultacie, Zarząd pracował zubożony o dwie osoby funkcyjne, a wszelkie pisma przygotowywali prezes z pomocą Wiceprezesa, p. **Krzysztofa Kubickiego**. Dziękując obu Paniom za spełnione prace, składał z tego miejsca szczególne podzię-

kowanie p. Krzysztofowi, za podjęcie się wsparcia mnie w dodatkowych obowiązkach sekretarzowania.

Dzięki utrzymaniu systematycznego wydawania naszego biuletynu (cztery numery rocznie), za co dziękuję jego Redaktorowi, p. **Michałowi Przybylskiemu**, wszyscy z informacji zamieszczanych w „Piętnastaku” mogli się na bieżąco dowiedzieć o życiu Towarzystwa, o tym, co nas nurtuje, smuci lub jest przyczyną radości. Lista ś. p. Zmarłych członków, to niewątpliwy powód naszych smutków. **Mieczysław Figelak, Wanda Gierczyńska, Anna Radziejowska primo voto Kiedaczowa, Eustachiusz Kowalski, Józef Jerzy Hofman** – każdego zachowujemy we wdzięcznej pamięci i w miarę możliwości odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku. Śmierć i pogrzeb ś. p. ppłk. **Edmunda Majewskiego**, naszego Prezesa Honorowego, to było jednak wydarzenie przez większość z nas odczuwane bardzo osobiście, szczególnie przez tych, których ś. p. Pułkownik darzył swoją przyjaźnią. Z perspektywy minionego roku od Jego odejścia tym bardziej brak nam Jego poczucia humoru i wspaniałego dystansu do świata a jednocześnie stale dawanego przykładu ogromnie serio traktowanej służby dla Rzeczypospolitej i spraw Pułku. Obszerny materiał o osobie **ppłk. Majewskiego** i Jego pogrzebie, w którym wzięło szereg wysokich osobistości, został zawarty w ubiegłorocznym, styczniowym numerze „Piętnastaka”. Jesteśmy dumni, że Pan Pułkownik był naszym Prezesem Honorowym.

Niewielu mamy jeszcze w kraju żyjących żołnierzy 15. Pułku Ułanów Poznańskich, uczestników Kampanii Wrześniowej. Z tym większą satysfakcją przyjęliśmy piękny jubileusz 95. urodzin mieszkającego w Szczecinie p. **Antoniego Chojnowskiego** i zamieszkałego w Serakowie – p. **Henryka Jaskuły**. Z tego miejsca raz jeszcze serdecznie ich pozdrawiamy, życząc na dalsze lata zdrowia i wszelkich łask Bożych.

Obaj nasi Nestorzy mogą mieć dziś satysfakcję z doczekania wielkiej wagi wydarzenia, jakim w historii Ułanów Poznańskich jest oficjalny powrót ich imienia do Wojska Polskiego. Ile jednak goryczy i smutnych chwil przeżyaliśmy przez minione 15 lat starań o to u władz wojskowych Odrodzonej Rzeczypospolitej, ilu ułanów nie doczekało? Dopiero dwunasty maja minionego roku, dzień wydania decyzji przez ministra Obrony Narodowej, przyniósł spełnienie wspólnych marzeń. Data ta w szczególny sposób zapisuje się w kalendarium pułkowym – to przecież równocześnie dzień rozpoczęcia bitwy o Monte Cassino i dzień śmierci naszego Dowódcy, gen. Władysława Andersa. A więc 12 maja 1944 r., 12 maja 1970 r. i 12 maja 2006 r. Zapamiętajmy te daty. A tak na marginesie, czy to nie dziwne: w 26 lat od powstania Pułku, Ułani Poznańscy biorą udział w jednej z najsłynniejszych z polskich bitew, dowodzonej przez ich byłego, słynnego Dowódcę. W 26 lat od rozpoczęcia bitwy, umiera ten wspaniały Dowódca, jeden z najlepszych polskich wodzów, i w 26 lat po jego śmierci, w wolnym już kraju, batalion ułanów z Wędrzyna przyjmuje barwy Ułanów Poznańskich. A teraz, równo w 36 lat od śmierci swego legendarnego Wodza, odrodziło się w Wojsku Polskim imię Ułanów Poznańskich, odtąd już na zawsze związane z imieniem gen. Andersa.

W ziszczeniu starań o przejęcie w pełni tradycji pułkowych pomógł nam członek Towarzystwa p. **Jacek Tomczak**, poseł na Sejm RP, syn pp. **Jerzego** i **Jolanty Tomczaków**, naszych członków, a wnuk znakomitej ś. p. **Haliny Sadowskiej**, także niegdyś naszego członka. Zarząd Towarzystwa skierował podziękowanie do p. Ministra Obrony Narodowej **Radosława Sikorskiego**, za jego historyczną decyzję (podziękowanie widnieje na oficjalnej stronie internetowej MON), prosząc go jednocześnie o objęcie Patronatu nad tegorocznym Świętem Pułkowym. Ostatecznie Patronat objął, o czym miło mi powiadomić wszystkich zebranych, Dowódca Wojsk Lądowych p. gen. broni **Waldemar Skrzypczak**, do niedawna dowódca 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej, w której strukturach znajduje się 15. Batalion Ułanów Poznańskich. To ogromne wyróżnienie i przygotowania do godnego uczczenia Święta, w którym po raz pierwszy będą brali pełnoprawni Ułani Poznańscy III Rzeczypospolitej, na pewno zdominują prace nowego, dziś wybranego Zarządu.

Sprawy Święta Pułkowego, to zawsze najbardziej pracochłonne przedsięwzięcie, najbardziej absorbujące Zarząd i wszystkich, zaangażowanych w prace organizacyjne. Ogrom zadań jest

jednak już tak duży, że gdyby nie decyzja Władz Miasta sprzed dwóch lat o wsparciu imprez towarzyszących Świętu przez „Estradę Poznańską”, pewnie nie dalibyśmy sobie rady. Dziękujemy za tę decyzję p. **Maciejowi Frankiewiczowi**, Zastępcy Prezydenta Miasta Poznania. Dziękujemy za to, że nigdy nie zapomina, iż nosi razem z nami biało-czerwony proporczyk Towarzystwa. Profesjonalizm „Estrady” i jej pracowników pod wodzą dyrektora, p. **Tomasza Karczewskiego**, jest gwarantem sukcesu festynu na Cytadeli. I za to z kolei dziękujemy całemu zespołowi „Estrady”. Stale poszerzana formuła festynu o nowe elementy, a także co raz wyższy poziom „Militari”, to zasługa kolegów przygotowujących tę część uroczystości. W ubiegłym roku organizatorem był p. **Roman Kusz**, „weteran Dni Ułana”, żeby posłużyć się tytułem, którym obdarzył go sprawozdawca Święta, p. dr **T. W. Lange**, a pomagało mu grono tych, którzy zdołali się zmobilizować... Nie chcąc nikogo pominąć, wszystkich obejmując serdecznym podziękowaniem za wspólny wysiłek. Osobne, publiczne podziękowanie, należy się Marszałkowi Województwa oraz Prezydentowi Miasta Poznania za ufundowanie cennych nagród – siodeł wz. 36. Mamy nadzieję, że i w tym roku będzie o co walczyć... Delegacja Zarządu wraz z oboma Komendantami oddziałów konnych, Zastępcą Prezydenta Miasta oraz prezesem CWJ Wola spotkała się już dwukrotnie w sprawie Święta Pułku – Dni Ułana 2007. Chęci wszystkich są, a jak tym razem wypadnie organizacja, przyjdzie nam ocenić za kilka miesięcy.

Drugim, dorocznym, tradycyjnym przedsięwzięciem Towarzystwa, jest całodniowy wyjazd 12 września szlakiem Pułku w Kampanii Wrześniowej, do miejsca śmierci ppłk. Mikke w Ziewanicach (obecnie Boczkach Domaradzkich). I tym razem udało się pozyskać bezpłatnie autokar oplacony przez Urząd Marszałkowski, a uroczystości na miejscu zostały wzbogacone przez spotkanie z miejscowym społeczeństwem i uczniami w szkole, podczas którego dzieci zaprezentowały specjalny program, a delegacja Zarządu przekazała Gminie Główno Godło Honorowe Towarzystwa, przyznane w podzięk za opiekę nad miejscem śmierci naszego Dowódcy. Po uroczystościach, Gmina przyjęła wszystkich uczestników niespodziewanym poczęstunkiem pod parasolami rozpiętymi przed szkołą. Nie była to jedyna niespodzianka tego dnia. Po tradycyjnej Mszy św. w Bielawach, którą odprawił w intencji poległych Ułanów Poznańskich miejscowy proboszcz i od lat nasz przyjaciel, ksiądz **Jan Widera**, ks. Proboszcz zaprosił wszystkich uczestników wyjazdu i przemarszu przed plebanią, na kolejne rozkosze stołu. Choć liczy się smak wszystkich łakoci, którymi nad wyraz obficie nas częstowano, najmiłym wspomnieniem pozostanie serdeczna atmosfera obu spotkań.

Kolejnym wydarzeniem, ściśle związanym z powyższym, dorocznym wyjazdem, jest kontynuowany od paru lat przemarsz konny kolegów z Reprezentacyjnego Oddziału Konnego Towarzystwa na trasie Rogalin – Ziewanie. Usłyszymy o nim na pewno w sprawozdaniu Komendanta, niemniej już tutaj dziękuję jego uczestnikom za zaangażowanie swoich środków i czasu, a Komendantowi, p. **Andrzejowi Walterowi**, za prowadzenie. Marszałek Województwa, p. **Marek Woźniak**, objął po raz pierwszy marsz swoim wysokim patronatem, a Urząd Marszałkowski wsparł dodatkowo organizację marszu finansowo. Dziękujemy serdecznie za ten piękny gest.

Znaczniejszy niż zwykle był udział kolegów w różnych imprezach w ciągu roku, zwłaszcza powiązanych z wizytami w szkołach, nie tylko naszych podopiecznych. Słowa podziękowania należą się tu zwłaszcza p. rtm. **Wojciechowi Teredowskiemu**, panom: **Andrzejowi i Piotrowi Walterom**, **Jurkowi i Jackowi Budzyńskim**, **Krzysztofowi Kubickiemu**, **Kazimierzowi Kundegórskiemu**. Panie **Irena Siejkowska** i **Halina Tomczak**, jak zwykle niezawodnie towarzyszyły różnym spotkaniom, p. **Roman Kusz** dzielnie prowadził co tydzień konną wartę sprzed Odwachu pod nasz Pomnik, a w wigilię Święta Niepodległości dał piękny pokaz wraz ze swym oddziałem na pl. Wolności. Żałować należy, że nie wszystkich wymienionych mogliśmy zobaczyć na spotkaniu oplatkovym zorganizowanym przez Reprezentacyjny Oddział Konny Towarzystwa, na które sali życzliwie użyczył ks. Proboszcz od św. Michała, **Roman Poźniak**.

Z innych wydarzeń odnotować należy kolejne edycje konkursów wiedzy o Patronie od lat wspianiale organizowane z inicjatywy p. **Macieja Leszczyńskiego** dla uczniów starszych i od paru lat przez p. **Jadwigę Kubiak** dla dzieci młodszych (III klasa podstawowa), w Szkole Podsta-

wowej nr 77 noszącej imię naszego Pułku. To dzięki ogromnemu zaangażowaniu obojga wymienionych, a co tu dużo mówić – właściwie samozaparcii, konkurs odbywa się systematycznie, przemiennie w różnych miejscach, łącząc w szlachetnej rywalizacji wielką gromadę uczniów szkoły podstawowej, gimnazjalistów, licealistów i żołnierzy z Wędrzyna. Dzielnie sekundują w przygotowywaniu konkurów p. **Wiesław Kubiak** oraz p. rtm. **Wojciech Teredowski**, a od paru lat także p. **Jarosław Jakubiak**, nauczyciel historii w Gimnazjum nr 51. Od kilku też lat pozyskujemy wsparcie finansowe na ten cel ze Starostwa poznańskiego, z czego kupujemy zwycięzcom nagrody książkowe. I tu osobne podziękowanie za to wsparcie dla Rady Powiatu.

Smutne uroczystości pogrzebowe, w których w miarę naszych możliwości zawsze uczestniczą przedstawiciele Towarzystwa, to też wydarzenia w życiu Rodziny Pułkowej. Warszawski pogrzeb ś. p. **Anny Radziejowskiej primo voto Kiedaczowej**, wdowy po legendarnym Dowódcy Ułanów Poznańskich poległym w Kampanii Włoskiej, odbył się w obecności delegacji Towarzystwa i młodzieży z lubońskiego Liceum Ogólnokształcącego. Innym w swej skali i wymowie był z kolei pogrzeb ś. p. gen. **Michała Gutowskiego**, organizowany przez Wojsko Polskie, przy udziale także naszej Brygady (rtm. **Wojciech Teredowski**). Zarówno w pierwszym, jak i drugim pogrzebie, wzięły udział nasze proporce. I za tę szczególną służbę dziękujemy pocztom.

Z wszystkich, dotychczasowych obchodów Święta Pułkowego, niewątpliwie wyróżniało się Święto w roku 2005, a to dzięki uczestnictwu niezwykłego Gościa Honorowego, którym był p. **Ryszard Kaczorowski**, ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie. Jesteśmy dumni z tego zaszczytu, a słowa podziękowania nadeszłe od Pana Prezydenta, mile zaskoczonego znakomitym przyjęciem, zachowujemy we wdzięcznej pamięci. W realizacji zaproszenia Pana Prezydenta pomógł nasz członek, nieoceniony o. dr **Eustachy Rakoczy** ZP z Jasnej Góry. Bóg zapłać!

Dzieląc się z Państwem, uczestnikami Zebrania Walnego poświęconego nie tylko sprawozdaniu, ale i wyborom do władz Towarzystwa, swoją satysfakcją z aktywności na różnych polach szeregu kolegów, mam nadzieję, że znajdą się równie aktywni kandydaci do Zarządu i komisji, którzy zechcą podjąć się trudu prowadzenia Towarzystwa w następnej kadencji.

Przed nami naczelne zadanie: szerzyć wśród nowych Ułanów Poznańskich dumę z przynależności do 15. Batalionu, pomóc im uczynić z niego jednostkę elitarną, wybijającą się w służbie dla Najjaśniejszej.

Ku Chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii!

V. Sprawozdanie Skarbnika, p. **Barbary Gawrych**. Główne problemy omówione w sprawozdaniu Skarbnika to:

- problemy ze ściągalnością składek członkowskich,
- przedstawienie aktualnej sytuacji finansowej Towarzystwa,
- podziękowania za współpracę.

VI. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, p. **Andrzej Woźnicki**,

- Komisja Rewizyjna nie dopatrzyła się uchybień w prowadzeniu dokumentacji Towarzystwa,
- Komisja zwróciła uwagę na fakt niewykorzystania części dotacji do organizacji ostatnich Dni Ułana.

VII. Sprawozdanie Sądu Koleżeńskiego

Pan **Przemysław Barański** poinformował zebranych, że w minionym roku Sąd nie rozpatrywał żadnych spraw.

VIII. Sprawozdanie Komendanta Reprezentacyjnego Oddziału Konnego:

Pan Komendant **Andrzej Walter** przedstawił główne zadania zrealizowane przez Oddział w minionym roku, wśród nich najważniejsze to: udział w uroczystościach państwowych oraz świątkach narodowych, współpraca ze szkołami, organizacja Dni Ułana, udział w zawodach sportowych oraz innych spotkaniach środowiska jeździeckiego oraz kawaleryjskiego.

Przed ogłoszeniem przerwy miały jeszcze miejsce następujące wystąpienia:

- p. **Krzysztof Kubicki** uzupełnił informacje o nowo przyjętych członkach wymieniając osoby, które nie odebrały jeszcze Dyplomów i Znaków Towarzystwa. Odczytał też i poprosił zebranych o

podpisanie życzeń adresowanych do Ułanów Poznańskich oraz p. **Zofii Kubickiej**, naszego członka, która obchodzi 100-lecie urodzin.

- p. **Maciej Frankiewicz** podziękował Towarzystwu za działalność na rzecz zachowania pamięci o 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Zebrany życzył dokonania takich wyborów, by dotychczasowe działania były kontynuowane. Złożył także deklarację udzielenia przez Miasto szerokiej pomocy w organizacji tegorocznych Dni Ułana, w tym spotkania koleżeńskiego.

Ogłoszono 20 – minutową przerwę: 12.20 – 12.40

IX. Dyskusja nad sprawozdaniami

Prezes **Jezirowski**, przypomniał dotychczasowy skład Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Nikt spośród zebranych nie zgłosił zastrzeżeń do przedstawionych sprawozdań. Przy 6 głosach wstrzymujących się zebrani udzielili absolutorium ustępującym władzom Towarzystwa.

X. Wybór Komisji Skrutacyjnej

zaproponowano następujący skład Komisji Skrutacyjnej:

p. **Wojciech Lange**,

p. **Wiesław Kubiak**,

p. **Agata Walter**

zebrani jednogłośnie przyjęli powyższe kandydatury.

XI. Zgłaszanie kandydatur do władz

Prezes przypomniał, że jeśli ktoś deklaruje udział w pracach władz Towarzystwa, powinien dopełnić podjętych zobowiązań; zaproponował następujące kandydatury do Zarządu:

p. **Jerzy Budzyński** – wyraził zgodę,

p. **Krzysztof Kubicki** – wyraził zgodę,

p. **Andrzej Walter** – wyraził zgodę,

p. **Kazimierz Kundegórski** – wyraził zgodę,

p. **Barbara Gawrych** – nie wyraziła zgody.

Prowadzący Zebrania przypomniał zasady wyborów władz Towarzystwa; zgłoszono następujące kandydatury do Zarządu:

p. **Tadeusz Jezirowski** – wyraził zgodę,

p. **Irena Majewska** – wyraził zgodę (odczytano jej deklarację z. nr 8),

p. **Jerzy Tomczak** – wyraził zgodę,

p. **plk Jerzy Hoffmann** – wyraził zgodę,

p. rtm. **Wojciech Teredowski** – nie zgodził się,

p. **Włodzimierz Stolzmann** – nie zgodził się,

p. **Longina Stachowiak** – nie zgodziła się,

p. **Zdzisław Pilarski** – nie zgodził się.

Zgłoszono następujące kandydatury do Komisji Rewizyjnej:

p. **Andrzej Woźnicki** – wyraził zgodę,

p. **Przemysław Krych** – wyraził zgodę,

p. **Włodzimierz Stolzmann** – wyraził zgodę.

Zgłoszono następujące kandydatury do Sądu Koleżeńskiego:

p. **Przemysław Barański** – wyraził zgodę,

p. **Tadeusz Centkowski** – wyraził zgodę,

p. **Włodzimierz Buczyński** – wyraził zgodę.

Zaproponowano, by wybory odbywały się jawnie. Propozycję przegłosowano i przyjęto przy jednym głosie przeciw i dwóch wstrzymujących się.

XII. Wybory

Komisja Skrutacyjna sprawdziła liczbę obecnych na sali, a następnie przystąpiono do wyborów w następującej kolejności głosowań:

- Wybory Prezesa,
- Wybory Zarządu,
- Wybory Komisji Rewizyjnej,
- Wybory Sądu Koleżeńskiego.

XIII. Wiadomości z Brygady, o działalności Oddziału Miasta Poznania, wolne głosy i wnioski

- p. płk **Bogusław Rembisz** poinformował, że do 30 VI 2007 r. 15. Brygada Kawalerii zostanie rozformowana. Sprawozdanie z ostatnich miesięcy istnienia jednostki przedstawił p. rtm. **Teredowski**. Było ono ilustrowane filmem o szkoleniu i życiu garnizonowym żołnierzy;
- w imieniu Reprezentacyjnego Oddziału Miasta Poznania p. **Marcin Paetz** przedstawiał sprawozdanie z działalności w roku 2006. Poinformował, że Oddział zmienił miejsce stacjonowania. Wymienił imprezy, w których uczestniczył oraz zrealizowane zadania zleczone;
- p. **Budzyński** przekazał pozdrowienia od p. Generałowej **Andersowej** oraz p. płk. **Berkiety**, naszego Prezesa Honorowego;
- p. por. **Błaszczyk** z 15. Batalionu Ułanów Poznańskich przekazał sprawozdanie z działalności szkoleniowej jednostki;
- p. dr **Maria Ciemniwska** podziękowała za pracę zarządu w ostatnich latach;
- p. **Jeziorowski** przekazał zebranyim pozdrowienia nadesłane przez p. mjr **Marka Dragana** z Kabulu;
- p. rtm **Teredowski** przypomniał historię przywrócenia barw pułkowych we współczesnym Wojsku Polskim;
- p. **Jeziorowski** podkreślił znaczenie Batalionu dla zachowania tradycji pułkowych Ułanów Poznańskich.

XIV. Ogłoszenie wyników wyborów.

Komisja Skrutacyjna przedstawiała wyniki wyborów: W trakcie głosowania na sali były obecne 63 osoby, Kandydaci w kolejnych głosowaniach uzyskali następującą liczbę głosów:

Prezes:

Za	58 osób
Przeciw	0 osób
Wstrzymało się	5 osób

Zarząd:

Za	58 osób
Przeciw	0 osób
Wstrzymało się	5 osób

Komisja rewizyjna:

Za	58 osób
Przeciw	0 osób
Wstrzymało się	5 osób

Sąd Koleżeński:

Za	62 osoby
Przeciw	0 osób
Wstrzymało się	1 osoba

P. **Stolzmann** złożył gratulacje nowo wybranym władzom Towarzystwa.

XV. Zakończenie zebrania

Prezes **Jeziorowski** złożył podziękowanie za wybór i za pomoc w organizacji oraz przeprowadzenie Zebrania. Podziękował także gospodarzom spotkania oraz przybyłym gościom. Zwrócił się z apelem o udział w Świącie Pułkowym oraz jak najliczniejsze przybycie na uroczystą połowę Msze św, która zostanie odprawiona w niedzielę 22 kwietnia na pl. Mickiewicza w Poznaniu.

Podziękował także dotychczasowym członkom Zarządu, a zwłaszcza p. **Barbarze Gawrych** i p. **Wojciechowi Teredowskiemu**.

Przewodniczący Zebrania, p. dr **Stolzmann**, zakończył zebranie o godzinie 14.25.

Sekretarz Zebrania
(-) Adam Bech

Przewodniczący Zebrania
(-) Włodzimierz Stolzmann

III. Zadania wykonane w 2006 r. przez Ochotniczy Reprezentacyjny Oddział Ułanów Miasta Poznania

21-23 kwietnia. Święto Pułkowe i Dni Ułana. Oddział jest współorganizatorem Dni Ułana i jest zaangażowany w całonocny program z tym związany.

30 kwietnia. Udział Ułanów w sile 10 koni w Miłosławiu z okazji 158 rocznicy bitwy z 1848 r. Obecność na uroczystościach na ulicach miasta oraz pokaz ćwiczeń ułańskich dla mieszkańców Powiatu.

3 maja – Poznań. Udział oddziału w sile 10 koni w uroczystościach organizowanych przez władze miasta z okazji 215 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Następnie inauguracja „Odpraw wart” w sezonie letnim.

3 czerwca – Lednica. Udział ułanów w sile 10 koni w uroczystościach religijnych, w tym asysta dla ks. kardynała **Dziwisza** podczas ceremonii poświęcenia wielkiego głazu na Polach Lednickich (ku pamięci Ojca Św. Jana Pawła II).

8-11 czerwca – Wola (CSIO), udział w 16 koni w programie edukacyjnym dla młodzieży szkolnej - widowisko historyczne pt. „Dzieje Jazdy Polskiej”. Prezentacja formacji Jazdy od Mieszka I , po ułanów 20-lecia międzywojennego. Prezentacja programu ćwiczeń w sobotę i niedzielę dla publiczności przybyłej na zawody.

17 czerwca. Odprawa wart z udziałem gości, ok. 25 osób z Europejskiego Związku Wojskowych Jednostek Historycznych. Spotkanie zorganizowane przez P.K.K. (**Robert Rogacki**).

6-9 lipca – Pułtusk. Udział 12 koni w inscenizacji bitwy pod Pułtuskim z 1806 r.; starcie wojsk napoleońskich z rosyjskimi. Udział brało ogółem 130 koni i 1500 piechoty. Przy okazji pobytu odwiedziliśmy w szpitalu w Warszawie p. gen **Michała Gutowskiego**.

3 września. Obchody 750 - lecia miasta Wrześni; występujemy w sile 13 koni - parada na ulicach Miasta i pokaz ćwiczeń na stadionie.

10 września. Udział w sile 10 koni w corocznej „Wielkiej Paradzie Kawalerii w Wilanowie”.

15 września – Poznań. Udział w sile 10 koni w ceremonii poświęcenia kamieni węgielnych pod budowę nowego osiedla przez firmę City-Park na terenie koszar należących do naszego Pułku przed II Wojną Światową.

11-16 września - Warszawa. Pogrzeb p. gen **Michała Gutowskiego**; Katedra Polowa - Msza św. i pochówek na Powązkach. Udział pieszo w sile 5 ułanów i 8 Amazonek z D.S. Konnej.

17 września - Poznań. Rocznicza napaści sowieckiej, udział w sile 10 koni i 10 Amazonek z D.S.K.

29 września. Udział 6 ułanów w mundurach napoleońskich w otwarciu wystawy w Ratuszu z okazji „Dni Napoleona w Poznaniu” oraz 30 września w sile 14 koni udział w paradzie wojsk napoleońskich.

14 października - Bolechowo, gm. Czerwonak. Zaproszenie do prezentacji ćwiczeń ułańskich w mundurach napoleońskich w sile 13 koni.

Jednocześnie uroczyste zakończenie sezonu wart na Starym Rynku. Łącznie wykonaliśmy 24 „Odprawy Wart”.

10 listopada – Poznań, pl. Wolności. Pokaz musztry paradnej w sile 16 koni przy okazji wieczoru „Pieśni patriotyczne dla mieszkańców Poznania”.

11 listopada – Poznań. Udział w sile 16 koni w uroczystości wojskowej na pl. Mickiewicza oraz udział w paradzie z okazji święta ulicy Św. Marcin. Następnie przejazd do Szamotuł na zaproszenie burmistrza miasta, prezentacja pokazu ćwiczeń i włączenie się w uroczystości patriotyczne.

27 grudnia – Poznań. Obchody rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Uroczystości pod naszym pomnikiem i pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. Udział w sile 7 koni w mundurach Strzelców Konnych Straży Poznańskiej z 1919 r. W godzinach popołudniowych wzięliśmy udział w rekonstrukcji scen historycznych przedstawiających rozbrajanie Niemców na Starym Rynku.

Roman Kusz

IV. Ułański ołtarz Dzieje ołtarza polowego 15. Pułku Ułanów Poznańskich

W tegorocznym Świącie 15. Pułku Ułanów Poznańskich – Dni Ułana 2007, obchodzonym w dniach 21-22 kwietnia, główną uroczystością będzie niedzielna Msza św. polowa na pl. Mickiewicza w Poznaniu. Msza dziękczynna za powrót, po 60 latach oczekiwania, imienia Ułanów Poznańskich do Wojska Polskiego.

W roku 1947 rozwiązano Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, a w ich składzie odtworzono z inicjatywy gen. Andersa, nasz słynny 15. Pułk Ułanów Poznańskich, nowoczesną jednostkę zmotoryzowaną, pod koniec wojny przeorganizowaną na pancerną. Władze komunistyczne w Polsce przekreślając tradycje wojskowe II Rzeczypospolitej, programowo nie przywracały dawnych oddziałów.

Dopiero w III Rzeczypospolitej, w roku 1996 powstała 15. Wielkopolska Brygada Kawalerii Pancernej im. gen. broni Władysława Andersa, uznana za spadkobiercę dwóch wielkopolskich brygad: kawalerii z 1939 r. i pancernej z 1944 r. W jej składzie batalion czołgów otrzymał wówczas od byłych żołnierzy 15. Pułku Ułanów Poznańskich, prawo do noszenia ich biało-czerwonych proporczyków.

Po dziesięciu latach starań naszego Towarzystwa, 12 maja 2006 r. Ministerstwo Obrony Narodowej zdecydowało się na przywrócenie tradycyjnego imienia „Dzieci Poznania”. Z tym dniem, noszący biało-czerwone barwy batalion, otrzymał nazwę 15. Batalion Ułanów Poznańskich, stając się pełnoprawnym dziedzicem tradycji słynnego poprzednika z lat 1918-1947, kawalera Orderu Wojennego Virtuti Militari za wojnę polsko-bolszewicką i wyróżnionego za niezwykle męstwo za kampanię we Włoszech 1944-45.

Uroczyste dziękczynienie za powrót imienia Ułanów Poznańskich będzie miało miejsce przed historycznym pułkowym ołtarzem polowym. Przez powojenne lata ołtarz przechowywano w Muzeum Polskich Sił Zbrojnych w Banknock w Szkocji, a po jego likwidacji, w zakładzie oo. Marianów w Fawley Court pod Londynem, w stworzonym tam muzeum polskim. Decyzją ostatnich żołnierzy 15. Pułku osiadłych na obczyźnie, został przywieziony do poznańskiego Wielko-

polskiego Muzeum Wojskowego, do skarbnicy pamiątek pułkowych. Spocznie obok relikwii Ułanów Poznańskich – pułkowego sztandaru. W niedzielę, 22 kwietnia, stanie jednak na pl. Mickiewicza, by tak, jak to było przez całą kampanię włoską, znowu towarzyszyć ułańskiej modlitwie.

Ołtarz ufundowano w 1943 r. ze składek wszystkich Ułanów Poznańskich. Wykonany z dębowego drewna w formie skrzyni o dwuskrzydłowym zamknięciu, został namalowany w 1944 r., w Egipcie, przez ułana – artystę malarza, porucznika 1. Pułku Ułanów Krechowieckich, **Michała Siemiradzkiego**. Siemiradzki studiował na krakowskiej i warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, był uczniem Felicjana Szczyńskiego Kowarskiego. Malował pejzaże, martwe natury i portrety, należał m. in. do grupy „Pryzmat”. Jako oficer rezerwy kawalerii wziął udział w Kampanii Wrześniowej w szeregach 101. pułku ułanów. Internowany na Litwie, po jej zajęciu w 1940 r. przez Armię Czerwoną został osadzony w obozie w Kozielsku, a potem w Griazowcu. Po zawarciu układu Sikorski-Majski uwolniony, służył w odtworzonym 1. Pułku Ułanów Krechowieckich.

Malując ołtarz na zamówienie kolegów z 15. Pułku, Siemiradzki stworzył barwny tryptyk, w którego centralnej części umieścił wizerunek Matki Boskiej Zwycięskiej, deptającej węża¹, a w tle przedstawił polski krajobraz – wieś z szachownicą pól, z dworem, chatami krytymi strzechą i kościołem ze strzelistą wieżą. Na jednym skrzydle bocznym tryptyku, na złotym tle widnieje Ułan Poznański z 1939 r., ułan z Księstwa Warszawskiego, a raczej ułan Jazdy Poznańskiej z 1831 r. oraz jasnogórski, brodaty paulin w białym habicie, zapewne ks. Kordecki. Na drugim skrzydle, również na tle złota – Ułan Poznański pancerny w stopniu podpułkownika², skrzydlaty husarz króla Jana III i w łuskowym pancerzu woj Chrobrego – wszyscy z wzniesionymi w modlitwie dłońmi. Dwa, lane w metalu orły wojskowe z pułkową cyfrą „15” oraz także wizerunek odznaki pułkowej i Krzyża Virtuti Militari, dopełniają kompozycji. W roku 1980, po konserwacji ołtarza, dodano do niego z inicjatywy Koła Ułanów Poznańskich w Londynie tablicę pamiątkową z rzeźbionym w jesionowym drewnie napisem informującym o historii ołtarza. Tablicę wykonano w kraju i przekazano do Londynu.

Z początkiem 1944 r. 15. Pułk Ułanów Poznańskich wraz z innymi oddziałami 2. Korpusu Polskiego został przewieziony do Włoch i w kwietniu, wraz ze swym legendarnym dowódcą, **Zbigniewem Kiedaczem**, wszedł do akcji bojowej, rozpoczynając Kampanię Włoską. Dzień 23 kwietnia 1944 r., w którym Pułk obchodził Święto Pułkowe, zastał ułanów na postoju w miasteczku Pignataro, w radosnym nastroju po pierwszych sukcesach bojowych. Tego dnia ołtarz Ułanów Poznańskich został poświęcony i po raz pierwszy kapelan Pułku, pijar ks. **Wacław Czesław Namowicz**, odprawił przed nim Mszę św.

W Pignataro ołtarz stał między dwoma samochodami pancernymi. Tak stanie teraz po latach w Poznaniu, między dwoma współczesnymi wozami bojowymi, stanie przed mieszkańcami Poznania i wojskiem III Rzeczypospolitej – ułanami z 15. Batalionu Ułanów Poznańskich im. gen. broni Władysława Andersa.

To będzie nadzwyczajne wydarzenie dla Rodziny Pułkowej, ale nie tylko. W historycznym dla Poznania miejscu, w którym kiedyś stał Pomnik Wdzięczności za odzyskanie Niepodległości – Pomnik Serca Jezusowego, stanie polowy ołtarz pułku „Dzieci Poznania” z wizerunkiem

¹ Tak został określony wizerunek w opisie ołtarza zamieszczonym w *Dziejach 15 Pułku Ułanów Poznańskich*, Londyn 1962, s. 269, jednakże przez warstwę malarską u stóp Najświętszej Panny przebiega rysowany sangwiną (jak całość kompozycji), zarys dużego półksiężyca, zatem pierwotnie wizerunek miał przedstawiać Najświętszą Maryję Pannę Niepokalanie Poczętą.

² W czasie, gdy ołtarz powstawał, nie było w Pułku oficera w stopniu podpułkownika. Dowódca, Zbigniew Kiedacz, i jego zastępca, Adam Bieliński, byli od 1 marca 1944 r. w stopniu majorów i dopiero z dniem 1 sierpnia 1944 r., a więc w parę miesięcy po poświęceniu ołtarza, obaj, za czyny bojowe, zostali nominowani do stopnia podpułkownika. Wydaje się, że dystynkcje podpułkownika zostały domalowane na naramienniku kłęczącego oficera po śmierci ppłk. Kiedacza (zginął 23 X 1944); utożsamiono w ten sposób przedstawioną na ołtarzu postać z poległym dowódcą, wstawiającym się odtąd w niebie za swoimi podkomendnymi.

Matki Boskiej Zwycięskiej. Jego tłem będą Poznańskie Krzyże świadczące, że z tego miejsca Poznań upominał się o wolność. Zaprosimy wszystkich swoich bliskich i znajomych, zaprosimy całe miasto i stańmy na tym miejscu do dziękczynnej modlitwy za odzyskaną wolność i za powrót Ułanów Poznańskich.

Tadeusz Jeziorowski (TRJ)

V. Rok 2007 rokiem gen. Władysława Andersa

1. Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 grudnia 2006 r. w sprawie ogłoszenia roku 2007 Rokiem Generała Władysława Andersa (Monitor Polski Nr 90 poz. 935)

Dnia 9 lipca 1947 roku nastąpiło rozwiązanie Polskich Sił Zbrojnych bohatersko walczących wspólnie z zachodnimi sojusznikami na frontach drugiej wojny światowej.

Ten dzień stał się symboliczną datą zwieńczenia etosu Wojska Polskiego na Zachodzie, ponieważ wtedy właśnie Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych generał Władysław Anders po zakończeniu działań bojowych powierzył opiekę nad sztafardami wojskowymi ówczesnemu Instytutowi Historycznemu im. Generała Władysława Sikorskiego w Londynie.

Generał Władysław Anders, owiany żołnierską sławą dowódca Armii Polskiej na Wschodzie, dowódca Drugiego Korpusu Polskiego, a następnie Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych, jest symbolem chwały żołnierza polskiego walczącego nieugięcie o wolność i niezawisłość Rzeczypospolitej. Uosabia także niezłomną postawę Polaków na obczyźnie, ich tragizm oraz wierność ideałom, o które walczył Naród Polski.

Po wojnie generał Anders i Jego oficerowie zostali pozbawieni obywatelstwa polskiego przez władze komunistyczne w kraju, a Żołnierze Armii Andersa skazani zostali za swoje bohaterstwo na przymusową emigrację i rozłąkę z najbliższymi. Dopiero po przełomie ustrojowym wolna, niepodległa i suwerenna Rzeczpospolita przywróciła należne Mu miejsce w panteonie bohaterów narodowych.

Dziś, w przededniu 60. rocznicy pamiętnego wydarzenia i 115. rocznicy urodzin Generała, Senat Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza rok 2007 – Rokiem Generała Władysława Andersa.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej czyni to dla uczczenia pamięci znamienitego Polaka generała Władysława Andersa – wybitnego dowódcy i polityka, oraz dla uhonorowania pamięci Jego Żołnierzy, których wyprowadził z „imperium zła” i wiódł zwycięskim szlakiem do Ojczyzny przez Monte Cassino i Bolonię, którym „ojcował” do końca swoich dni na wychodźstwie.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

Marszałek Senatu: B. Borusewicz

Powyższa uchwała została zgłoszona przez p. senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego w imieniu Komisji Ustawodawczej i Komisji Obrony Narodowej i podjęta przez Senat w obecności p. Generalowej Ireny Andersowej.

W swoim wystąpieniu senator Andrzejewski powiedział: „uchwała ta, czego mamy świadomość, wpisuje się w ciąg działań Senatu jako reprezentanta odrodzonej III Rzeczypospolitej, albowiem Senat Rzeczypospolitej Polskiej w uchwale z 16 kwietnia 1998 r. o ciągłości prawnej między II i III Rzeczpospolitą Polską stwierdził, że Senat uznaje ciągłość prawną II i III Rzeczypospolitej Polskiej wyrażającą się w ich suwerennym i niepodległym byciu. Senat uznał jednocześnie państwo utworzone w wyniku II wojny światowej na ziemiach polskich i funkcjonujące w latach 1944-1989 za niedemokratyczne państwo o totalitarnym systemie władzy, będące elementem światowego systemu komunistycznego, pozbawione suwerenności i nierealizujące zasady zwierzchnictwa narodu. Zarazem Senat wyraził wdzięczność organom państwa polskiego na uchodźstwie, które działając na podstawie konstytucji kwietniowej z 1935 r. umożliwiły zachowa-

nie ciągłości prawnej między II i III Rzeczpospolitą Polską, a także tym wszystkim, którzy swą walką w kraju i na obczyźnie przyczynili się do przywrócenia niepodległości i suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej.”

2. Wymiana korespondencji Prezesa Towarzystwa z Senatorem Piotrem Andrzejewskim

Pan Senator Piotr Andrzejewski, jako Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Roku Generała Andersa, zwracając się do naszego Prezesa napisał m. in.: „Planowane obchody oraz związane z nimi organizowane przedsięwzięcia zmierzają do przywrócenia pamięci tożsamości narodowej wraz z dokonaniem II Rzeczypospolitej oraz polskich władz państwowych na Obczyźnie. Postać i rola generała Władysława Andersa, jako wielkiego żołnierza niepodległości, polityka i organizatora życia cywilnego, jest trwałym symbolem twórczego życia narodu polskiego poza zniewoleniem komunistycznym. [...] wspólnymi działaniami przyczynimy się do odrodzenia patriotycznej świadomości młodego pokolenia Polaków.”

W odpowiedzi Prezesa, znalazły się gorzkie słowa: „Jest paradoksem, przykrym paradoksem, że w Roku Pamięci o gen. Andersie, rozwiązuje się 15. Wielkopolską Brygadą Kawalerii Pancernej im. gen. broni Władysława Andersa. Ta znakomita jednostka, wielokrotnie nagradzana za osiągnięcia w służbie, od 1996 r. dziedzicząca z inspiracji naszego Towarzystwa tradycje kawalerii wielkopolskiej została zlikwidowana z niejasnych powodów. [...] Na szczęście ubiegłoroczną, podjętą z naszej inspiracji decyzją min. Sikorskiego, ogłoszoną 12 maja, a więc w rocznicę śmierci Generała, batalionowi, który przeszedł z likwidowanej 15. Brygady Kawalerii Pancernej do 17. Brygady Zmechanizowanej, nadano nazwę wyróżniającą 15. Batalion Ułanów Poznańskich im. gen. broni Władysława Andersa. I choć teraz nosi Jego imię pododdział w Brygadzie, a nie samodzielna Brygada, staramy się by tego imienia z Wojska Polskiego już nie wymazano.”

3. Głos Kadeta

Z wielką radością przyjęliśmy wiadomość, że Senat Polski na grudniowym posiedzeniu podjął uroczystą uchwałę, iż rok 2007 poświęcony będzie pamięci generała broni Władysława Andersa i jego żołnierzy. Uchwałę tę podjęto w obecności Wdowy po Generale, pani **Ireny Andersowej**. Rzeczpospolita wprowadziła postać Generała do Panteonu historycznego najbardziej zasłużonych Polaków naszych czasów.

Przez blisko pół wieku rządów komunistycznych w PRL, starano się wykreślić z pamięci Polaków gen. Andersa, pozbawiając Go obywatelstwa i uznając za największego wroga Polski. Jednak w podziemiu PRL żyła legenda 2. Korpusu i jego bohaterskiego Dowódcy. Pozostał On w sercach Polaków symbolem trwania w wierze, że Polska będzie kiedyś wolna.

Sam Generał w swym przemówieniu w Londynie w roku 1969 powiedział:

„Wierzę głęboko, że niezachwiane męstwo Żołnierza Polskiego i ofiara krwi wylanej na polach bitew wszystkich frontów, w kraju i na obcych ziemiach, na morzu i na niebie nie pójdzie na marne. Powstanie z niej prawdziwa, wolna, cała i niepodległa Polska”

Wiadomość o uchwale Senatu cieszy nas tym bardziej, że Generał był jednym z pierwszych dowódców 15. Pułku Ułanów Poznańskich (23 IV 1919 – 3 X 1921). Wyprowadził Pułk na front bolszewicki 1 VIII 1919 r. i odbył na jego czele całą zwycięską kampanię wojny „dwudziestego roku”. Zyskał uznanie Wodza Naczelnego Marszałka Józefa Piłsudskiego, który odznaczył sztandar pułkowy, jak również dowódcę Pułku, Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego *Virtuti Militari* za wyjątkowe zasługi w działaniach bojowych i wyjątkowo bohatersko.

W walkach wrzesniowych 1939 r. na czele Nowogrodzkiej Brygady Kawalerii bił się na granicy Prus Wschodnich, wykonując zwycięskie kontruderzenie pod Mińskiem Mazowieckim (Kałużynem), zadając Niemcom ogromne straty i odrzucając wojska niemieckie od Warszawy. Zostaje ranny. Przebija się z Brygadą przez pierścień oblężenia i kieruje się do Lwowa. Stacza

walki z wojskami sowieckimi i niemieckimi. Ponownie zostaje dwukrotnie ranny. Dostaje się do niewoli sowieckiej.

Zamknięty w więzieniu we Lwowie, gdzie pomimo swoich ran poddawany jest śledztwu i torturom. Przebywa tam dwadzieścia dwa miesiące. Stan Jego zdrowia bardzo się wówczas pogorszył. Zostaje przewieziony do Moskwy, na Łubiankę, gdzie poddawano go dalszym śledztwom. Wychodzi z więzienia po podpisaniu układu Sikorski-Majski i ogłoszeniu amnestii w sierpniu 1941 r.

Wódz Naczelny gen. Władysław Sikorski powierza gen. Andersowi tworzenie Armii Polskiej w ZSRR z zesłańców syberyjskich. Od samego początku Generał zyskał wielki autorytet wśród żołnierzy, ich zaufanie i przywiązanie. Żołnierze znali Jego świętą przeszłość bojową. Tak, jak i oni, siedział w więzieniu, był dla nich nie tylko Dowódcą, lecz również przyjacielem i opiekunem, któremu wierzyli, i za którym poszliby wszędzie. Generał swoje zadanie traktował jak misję, i nie myślał o karierze.

Tworzenie Armii Polskiej napotykało ze strony władz sowieckich na poważne przeszkody. Braki dostaw żywności, broni i ograniczanie stanu wojska. Stalin prowadził dwulicową politykę wobec Polski, stosunki się pogarszały. W wyniku tego zapadła decyzja ewakuowania wojsk polskich na Bliski Wschód, przy poparciu władz brytyjskich, na co sowieci musieli się zgodzić.

Zdołano ewakuować do Persji 115 000 obywateli polskich w tym 75 000 żołnierzy. Wraz z wojskiem ewakuowano znaczną liczbę ludności cywilnej, rodzin, dzieci-sierot polskich. Wojsko Polskie przesunięto dalej, do Palestyny, gdzie zostało dozbrojone, wyszkolone, uzupełnione Brygadą Karpacką i przeorganizowane w 2. Korpus. Został również odtworzony ulubiony przez Generała 15. Pułk Ułanów Poznańskich pod dowództwem rtm. **Zbigniewa Kiedacza**.

W 1944 r. 2. Korpus został przesunięty na front włoski, gdzie zasłynął ze swej waleczności. Największym sukcesem było zdobycie umocnień Monte Cassino 18 maja 1944 r. Dalej zdobyto Ankonę, Linię Gotów, oraz Bolonię. Na terenie Włoch gen. Anders stworzył „Małą Polskę” ze wszystkimi elementami życia społecznego, rozwoju kulturalnego i wszelkiego rodzaju szkolnictwa. Szczególnie dbał o młodzież. W okresie kiedy Wódz Naczelny gen. Bór Komorowski dostał się do niewoli, po upadku Powstania Warszawskiego, gen. Anders pełnił obowiązki Wodza Naczelnego. Walczył o dobre imię i sprawy Polski oraz swoich żołnierzy wobec dowództwa wojsk alianckich i ich rządów, po niechlubnych porozumieniach jałtańskich.

Gen. Władysław Anders był ciałem i duszą typem wybitnego żołnierza, oddanego swym ideałom i Polsce. Za swą służbę Ojczyźnie został jako jedyny w dziejach odznaczony czterokrotnie Orderem Wojennym *Virtuti Militari*.

- Krzyżem Srebrnym (V klasy) za wojnę 1920 r.,
- Krzyżem Złotym (IV klasy) za kampanię 1939 r.,
- Krzyżem Kawalerskim (III klasy) za kampanię włoską 1944 r.,
- Krzyżem Komandorskim (II klasy) za całokształt działań w obronie Ojczyzny.

Odnaczony także wielokrotnie Krzyżem Walecznym oraz najwyższymi odznaczeniami obcymi: brytyjskim Orderem Łaźni, francuskim Orderem Legii Honorowej i amerykańską Legią Zasług.

Z chwilą przeniesienia 2. Korpusu do Anglii i demobilizacji wojska, Generał stał się główną postacią, wokół której koncentrowało się całe życie emigracji polskiej na Zachodzie.

Generał zmarł w Londynie 12 maja 1970 r. i został uroczystie pochowany na cmentarzu na Monte Cassino. Nie było mu dane dokończyć ostatniego rozdziału swojej książki „Bez ostatniego rozdziału”.

Mamy nadzieję, że po uchwale Senatu społeczeństwo polskie dopisze ten ostatni rozdział, bez niedomówień i zakłamań prawd historycznych.

Z wielką satysfakcją należy stwierdzić, że jak dotychczas, to nasze Towarzystwo uczyniło najwięcej dla upamiętnienia tradycji 15. Pułku Ułanów Poznańskich, jego Dowódcy, a zarazem tradycji 2. Korpusu, szczerpiąc je 15. Wielkopolskiej Brygadzie Kawalerii Pancernej im. gen. broni

Władysława Andersa w Wędrzynie. Jednej z najlepszych brygad w Polsce. Niestety, likwidowanej w roku 2007 – roku Generała Andersa.

Kazimierz Kundegórski

KADECKIM SZLAKIEM **kadet Stanisław Kalinowski (3.4.2006)**

Wyrwani z rodzinnego gniazda,
W noc ciemną – był to mroźny luty
I ta w kraj nędzy smutna jazda
Do tajg Kołymy czy Workuty
Lub w otchłań archangielskich lasów
Nierzadko nawet bez zapasów.

Już w kwietniu drugi rzut wywózki
Za Ural Federacji ruskiej
Nakaz Stalina oraz Berii
„Niechaj poczują smak Syberii!”
W czerwcu na Wilno przyszła pora
Razem miliona głów półtora.

Głodnym mijają dni powoli.
Wtem – po dwóch latach – kres niewoli
Więc poprzez tajgi, step, biel śniegów
Ruszyli chłopcy do szeregów.

Wielu z nas zbawił plan Andersa
By zakołać do wrót Persa
I z piekła przez kaspijskie wody
Perskie witały nas ogrody.

Zwiędłe chudzielce i sieroty
Nabrały sił – życia ochoty.
I w tym beztroskim już pochodzie
Osiedliśmy na Bliskim Wschodzie
Wśród palm, pardedów Palestyny
Poweselały nasze miny.

Na terenowe spojrzę mapy
Baszyt, Kastyna i Barbara
To najważniejsze są etapy
Rozwoju i usilnych starań
Celować w musztrze, nabrać wiedzy
Rodziną byli nam koledzy.

Wnet pojawiły się talenty
Na obiecaniej Ziemi Świętej
Wierni rycerskiej zacnej szkole
Czyn Stanisława imć Augusta



To wcale nie przechwątka pusta.

Wciąż z książką w szkole, z bronią w pole
Szliliśmy śladami bez przymusu
Polskich kadeckich korpusów.
Zapamiętajmy też imiona
Tych co z naszego wyszli grona
By walczyć pod Monte Cassino
I w kwiecie wieku w chwale zginąć.

Dziś trudno nam uwierzyć,
Bo komu przyszłoby do głowy,
Że telewizja pogład szerzy
Aby nam nadać tytuł nowy:
„Radzieckiej Armii Dezerterzy”

Wykrzyknąć „Veto!” jest ochota.
Jakże bezdenna jest głupota.

(Z Biuletynu Związku Junackiej Szkoły Kadetów – wrzesień 2006 r.)

4. Ułani Poznańscy – nazwa

*Zasługi gen. Władysława Andersa dla Poznania są wielorakie. Przypominamy poniżej w artykule p. ppłk. dr. **Juliusza S. Tyma** jedną z nich – zgodę ówczesnego naszego Dowódcy na przyjęcie przez 15. Pułk imienia „Ułanów Poznańskich”. W latach II wojny światowej General przywrócił Ułanów Poznańskich w szeregach Wojska Polskiego, a jako dowódca 2. Korpusu poprowadził żołnierzy Pułku do zwycięstw w Kampanii Włoskiej. To dzięki Niemu nazwę naszego miasta ułani nieśli pod Monte Cassino i Ankonę. Czy pamiętamy o tym?*

Imię naszego miasta występowało w nazwie Pułku od pierwszych dni jego formowania. Nazywano go wówczas Pułkiem Konnych Strzelców Straży Poznańskiej. W zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego zachował się dokument zwolnienia z Pułku strzelca Władysława Mukułowskiego z odcisniętą pieczęcią pułkową z takim napisem, wystawiony 24 stycznia 1919 r. (WMW nr inw. MNP/WA/892/5). I choć już wkrótce oddział występował z nazwą 1. Pułk Strzelców Konnych Wielkopolskich, a 29 stycznia 1919 r. przemianowano go na 1. Pułk Ułanów Wielkopolskich, dla mieszkańców Poznania od początku był „pułkiem Dzieci Poznania”. Nieprzypadkowo zatem Prezydent Miasta i Rada Miejska Poznania zwrócili się z prośbą do Pułku o zgodę na oficjalne przyjęcie miana „Poznańskiego”. Do dziś zachowała się w Archiwum Państwowym w Poznaniu (AAP, Akta miasta Poznania, Nadanie pułkom: 15. ułanów i 55. piechoty nazwy „Pułków Poznańskich”, sygn. 2081a), korespondencja pomiędzy Prezydentem Miasta Jarogniewem Drwęskim, a dowódcą Pułku, ppłk. Władysławem Andersem, którą z racji ważności tego faktu dla Pułku, warto przytoczyć w całości. Zwraca uwagę nazwa Pułku użyta przez prezydenta Drwęskiego: „15. pułk I Ułanów Wielkopolskich”. Jak widać, władze miasta nie oswoiły się jeszcze z nową, obowiązującą od 1 lutego 1920 r., a zmienioną rozkazem z 10 grudnia 1919 r., nazwą „15. Pułk Ułanów Wielkopolskich”. Za to płk Anders przemienił Drwęskiego z Jarogniewa, Jarosława...

Poznań, 4. 06. 1920

Jaśnie Wielmożny Pan

*Podpułkownik Anders
Dowódca 15. pułku I. Ułanów Wielkopolskich*

Jaśnie Wielmożny Panie Podpułkowniku!

Żołnierz polski stojący pod rozkazami Pana Podpułkownika dokonał, idąc za pięknym przykładem Dowódcy Swego, Pana podpułkownika, czynów bohaterskich. Sztandar 15. pułku I. Ułanów Wielkopolskich okryty sławą. Obywatele miasta Poznania z dumą spoglądają na pułk, który sławą okrył imię Żołnierza Wielkopolskiego.

Magistrat miasta Poznania wraz z Radą miejską zebraną na dniu 2 czerwca r. b. prosi Pana Podpułkownika i Walecznych, pod Jego rozkazem Stojących, o zaszczyt dla miasta, aby pułk piętnasty I. Ułanów Wielkopolskich przybrał miano pułku Poznańskiego i aby nam wolno było o zaszczyt ten prosić Naczelnika Państwa.

Prezydent miasta Poznania. (AAP, jw., 2081a, k. 2)

W ciągu trzech tygodni nadeszła z frontu odpowiedź Pułku, który przebywał wówczas w Bobrujsku:

Dowódca 1 pułku ułanów Włkp.

Poczta połowa 52, dnia 17 – VI – 20

Jaśnie Wielmożny Pan

*Jarosław Drwęski
Prezydent miasta Poznania*

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

Ułani 1-go pułku Wielkopolskiego składają serdeczne „Bóg zapłać” za pamięć i wielki zaszczyt, który nas spotkał od obywateli naszego prastarego Grodu.

Dumni jesteśmy, że stworzyliśmy pułk z ochotników z Poznania, dumni jesteśmy że z Poznania wyruszyliśmy na front zachodni, z Poznania też szliśmy bronić granic wschodnich. Herb Poznania mamy na sztandarze naszym, i to tylko możemy stwierdzić, żeśmy wstydu sztandarowi naszemu nie przynieśli. Miano ułanów Poznańskich przyjmujemy z dumą i radością.

[Władysław Anders] *ppułkownik i d'ca pułku. (APP, jw., sygn. 2081a, k. 5)*

W związku z tym Prezydent Miasta i Rada Miejska Poznania pismem z 28 czerwca 1920 r. wystąpili do Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego, z prośbą o nadanie Pułkowi nazwy miasta, w którym Pułk został sformowany (APP, jw., sygn. 2081a, k.

104). Wniosek uzasadniono związkami Pułku z miastem i jego mieszkańcami, a pismo to dotyczyło również nadania nazwy wyróżniającej 55. pułkowi piechoty (dawnemu 1. pułkowi Strzelców Wielkopolskich). Zabiegi Prezydenta Jarogniewa Drwęskiego uwieńczone zostały powodzeniem i na początku sierpnia otrzymano następującą odpowiedź:

*Naczelne Dowództwo WP
1920
Adjutantura Generalna*

Warszawa, 30. 07.

Belweder

L. dz. 3811/20

W odpowiedzi na wasze pismo z 28. 06. b. r. Nr I/1829/20 Adjutantura Generalna Naczelnego Wódza donosi, iż Naczelnny Wódz, skłaniając się do prośby Magistratu m. Poznania zezwolił na nadanie pułkom: 15. ułanów i 55. piechoty nazwy "Pułków Poznańskich".

Odnośny rozkaz został wydany MSWojsk celem przeprowadzenia powyższej decyzji przez „Dz. Rozk. Wojsk.”.

*Ppłk. p. d. szt. g.
p. o. Adjutanta Generalnego. (APP, jw., sygn. 2081a, k. 9.)*

Dnia 5 sierpnia 1920 r. Pułk otrzymał swą ostateczną nazwę 15. Pułku Ułanów Poznańskich, co ogłoszono w Dzienniku Rozkazów Tajnych Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr 12 z 1 września 1920, poz. 177. Tę prawidłową datę upowszechnił w 1999 r. Lesław Kukawski, w 2/24 numerze naszego „Piętnastaka” (s. 13-14). W tymże roku ukazała się w Toruniu praca Aleksandra Smolińskiego *Jazda Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od 12 X 1918 do 25 IV 1920*, w której autor o dacie ostatecznej zmiany nazwy Pułku informował na s. 322. Ale w całej dotychczasowej literaturze datę otrzymania przez Pułk praw do używania nazwy „Poznańskich” podawano ogólnie na... luty 1920 r.!

Po raz pierwszy wiadomość ta znalazła się w londyńskich *Dziejach 15 Pułku Ułanów...* Londyn 1962, s. 71-72. Wcześniej, pierwszy dziejopis Pułku, Janusz Czarnecki, w pracy o Pułku *Zarys historii wojennej 15-go pułku...* Warszawa 1929, s. 30, choć sam fakt przyjęcia nazwy uwzględnił, nie sprecyzował jednak kiedy to nastąpiło. Informację za londyńskimi „Dziejami...” powtórzył Bogusław Polak w rozdziale swego autorstwa o kawalerii Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, w redagowanej przez siebie pracy zbiorowej *Lance do boju*, wydanej w Poznaniu w 1986 r. (s. 205 oraz przyp. 40 na s. 211). Fakt ten budzi zdziwienie, bowiem w przypisach autor ten powołuje się na przytoczone wyżej przeze mnie dokumenty, znajdujące się w zasobie archiwalnym Archiwum Państwowego w Poznaniu. Skoro obieg korespondencji w przedmiotowej sprawie pomiędzy miastem, Pułkiem oraz najwyższymi władzami wojskowymi, odbywał się w czerwcu i lipcu 1920 r., to Pułk nie mógł przecież otrzymać nazwy w lutym!

Ogłoszenie nadania nazwy naszemu Pułkowi, nie zakończyło korespondencji Miasta z władzami wojskowymi. Pod koniec wojny Magistrat pismem nr 2057/20 z 8 października 1920 r. zwrócił się z prośbą o to, by „Piętnastka” była po wojnie dyslokowana w Poznaniu. W odpowiedzi Ministerstwa Spraw Wojskowych (Departament I, Sekcja Mob.) z 21 października (l.dz. 21929/20) czytamy: *15. poznański pułk ułanów garnizonowany będzie zgodnie z życzeniem Magistratu całkowicie w mieście Poznaniu* (APP, jw., sygn. 2081a, k. 13 i 14). Prośba miasta dotycząca dyslokowania w Poznaniu również 55. pułku piechoty, została załatwiona odmownie: *Przeznaczenie 55 pułku piechoty do Poznania jest niemożliwe ze względów natury organizacyjnej i technicznej. Pułk demobilizować się będzie po powrocie z frontu w batalionie zapasowym w Krotoszynie i tam pozostanie. Natomiast po zredukowaniu wojska na stopę pokojową MSWojsk weźmie pod*

uwagę sprawę przeniesienia do Poznania. wz. Szef O I Org-Mob Stachiewicz pplk. szt. gen. Ostętcznie 55. Poznański Pułk Piechoty stanął w Lesznie (jeden batalion w Rawiczu).

Do Poznania wrócili za to Ułani Poznańscy ze swoim dowódcą, pplk. Andersem. Opro-mienione wojenną chwałą „Dzieci Poznania”, 22 kwietnia 1921 r. przeżywały wraz z mieszkań-cami swego miasta dzień triumfu: Naczelny Wódz, marszałek Polski Józef Piłsudski, „za zasługi odniesione na polu chwały” mianował sztandar 15. Pułku Ułanów Poznańskich Kawalerem Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Jak napisał płk Władysław Anders w cytowanym liście do prezydenta Jarogniewa Drwę-skiego – Herb Poznania mamy na sztandarze naszym, i [...] możemy stwierdzić, żeśmy wstydu sztandarowi naszemu nie przynieśli.

Juliusz S. Tym

Redakcja w imieniu własnym i wszystkich Czytelników gratuluje Autorowi powyższego opracowa-nia, członkowi naszego Towarzystwa, kolejnego awansu wojskowego – do stopnia podpułkownika. Jednocześnie podajemy do wiadomości, że wraz z awansem, p. Pułkownik przeszedł z MON na Akademię Sztabu Generalnego, obejmując 5 marca br. obowiązki adiunkta w Katedrze Historii Sztuki Wojennej.

VI. Wspomnienia Budzika – część 6

Od czasu jak Niemcy rozpoczęli wysiedlanie z Poznania w każdym polskim mieszkaniu przygotowane były zapakowane walizki gotowe do drogi. Nigdy bowiem nie wiadomo było jak zachowa się Niemiec, który będzie dowodził autobusem podjeżdżającym pod dom, z którego mają być wysiedleni Polacy. Nas wysiedlał oficer niemiecki, który jak już byliśmy w autobusie zapytał naszą mamusię, czy czasem czegoś nie zapomniała zabrać, ale to był wyjątkowy przypadek.

Chłopcy z tak groźnych sytuacji potrafili robić sobie zwyczajne żarty, śpiewaliśmy więc piosenki, np.: „*Onufry, Onufry, pakuj prędzej kufry, już autobus ryczy pasażerów liczy oj dana!*” A na melodię „*O mój rozmarynie, rozwijaj się*” śpiewaliśmy „*A gdy zajechalim do lagru bram*” (chodzi o obóz przejściowy przy ulicy Głównej w Poznaniu):

„*A gdy zajechalim do lagru bram*

Starzyzna cię wita, skąd przybywasz pyta - już nie jesteś sam

Starzyzna cię wita, skąd przybywasz pyta - już nie jesteś sam

Zaraz cię prowadzą do baraku

Zaraz cię prowadzą do baraku

Rzucą trochę słomy w kącik przeznaczony, śpij biedaku

Rzucą trochę słomy w kącik przeznaczony, śpij biedaku

Na śniadanie dadzą czarnej kawiny

Na śniadanie dadzą czarnej kawiny

I czarny komiśniak, i czarny komysniak bez słoniny

I czarny komiśniak, i czarny komysniak bez słoniny

W obiad cię uroczą jakąś zupą

W obiad cię uroczą jakąś zupą

Że po półgodzinie siedzisz w latrynie z gołą d...

Że po półgodzinie siedzisz w latrynie z gołą d...”

Autobusem zajechaliśmy na ulicę Główną, gdzie Niemcy zorganizowali obóz przejścio-wy dla wysiedlanych mieszkańców miasta Poznania. Po wyjściu z autobusu nastąpiła rejestracja oraz szczegółowa rewizja wszystkich przywiezionych osób.

Dzieci również podlegały drobiazgowej rewizji. Następnym etapem było przejście do przydzielonego baraku, gdzie pokazali nam miejsce do spania. Były to z desek zbite piętrowe

prycza, na których leżała słoma roztrąta prawie już na sieczkę, na tym barłogu układali się ludzie jeden przy drugim. Baraki były drewniane, ogrzewane metalowymi piecami, które stały na środku.

W obozie tym przebywaliśmy dokładnie dwa tygodnie. Na obiad była zupa z kaszy albo z brukwi i tak na zmianę z niemiecką dokładnością. Do obozu przywieźli nas 15 lutego 1940 roku, posiadam dokument, który to potwierdza. Dokument ten został podpisany przez komendanta baraku „*Lageraltester B. Jerzykiewicz*”. Człowiek ten przez całe lata okupacji był dla mnie bohaterem ze względu na jego wystąpienie pożegnalne, które wygłosił w dniu naszego wyjazdu z obozu. Otóż po wyczytaniu nazwisk rodzin, które miały odjechać z obozu w dniu 28 lutego 1940 roku o godz. 14.15 transportem Nr 20 (ilość osób w transporcie 1000, transportfuhrer Dankowski i dr Królikowski, docelowa stacja Słotwina-Brzesko) pan Jerzykiewicz wygłosił płomienne pożegnanie. Najbardziej utkwiło mi w pamięci zakończenie, które brzmiało mniej więcej tak: „*opuszczacie nasz kochany Poznań na krótko, bo to nasze miasto zawsze będzie Poznań a nie Posen, prędzej Oni narobią w Unterhosen*”. Podziwiałem tego człowieka za odwagę, ale po latach przekonałem się, że to nie była odwaga a tylko gra na naszych uczuciach. Wiele lat po wojnie przy porządkowaniu dokumentów mojego teścia, który całą okupację mieszkał w Poznaniu, natknąłem się na dokumenty meldunkowe niemieckiego biura meldunkowego w Poznaniu i tam znalazłem mojego „bohatera” z obozu na Głównej, który tak patriotycznie nas żegnał, gdy nie z własnej woli opuszczaliśmy nasz kochany Poznań. Pan B. Jerzykiewicz, który przed wojną podobno był fryzjerem, w tych niemieckich dokumentach występował jako kierownik niemieckiego biura meldunkowego w Poznaniu. Od tego momentu przestał być moim bohaterem.

Jerzy Budzyński

VII. Z pracy Zarządu

Na zebraniu 20 lutego br. ukonstytuował się nowy Zarząd:

Wiceprezes – p. Krzysztof Kubicki

Sekretarz – p. Irena Przybylska-Majewska

Zastępca Sekretarza – p. Mikołaj Priebe

Skarbnik – p. Jerzy Tomczak

Zastępca Skarbnika – p. Kazimierz Kundegórski

Członek – Komendant ROK – p. Andrzej Walter

Członek – ds. kontaktów z wojskiem – p. płk Jarosław Hoffmann

Członek – Gospodarz – p. Jerzy Budzyński

VIII. Z życia Rodziny Pułkowej

1. Jubileusz w Rodzinie Pułkowej

We wtorek, 6 lutego 2007 r. członek naszego Towarzystwa, pani **Zofia Kubicka**, wdowa po ppłk. **Jerzym Witalisie Kubickim**, ukończyła 100 lat! Szanowna Jubilatka jest członkiem Towarzystwa od 1994 r., ale znacznie wcześniej działała w Środowisku Ułanów Poznańskich i w trudnych czasach PRL-u pomagała mężowi, który był wtedy Przewodniczącym Środowiska.

Zofia Maria Tabaczyńska urodziła się 6 lutego roku 1907 r. na Kujawach, w majątku Racięcín należącym do Jej rodziców Antoniego Tabaczyńskiego i Ireny z Rościszewskich-Tabaczyńskiej.

Wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej otrzymała, zwyczajem rodzin ziemiańskich, w domu, wraz z nauką języka francuskiego i grą na fortepianie. Szkołę średnią rozpoczęła u siostr w Szymanowie, a skończyła w Warszawie, w znanej szkole im. Emilii Plater. Jak na panienkę z dobrego domu przystało świetnie tańczyła i była cenioną uczestniczką wielu balów i za-

baw. Grała też dobrze w tenisa i jeździła znakomicie konno.

W czerwcu 1929 r. wyszła za mąż za **Leonarda Bobińskiego**, właściciela majątku ziemskiego Popowo w powiecie pułtuskim, znanego w Warszawie adwokata, senatora II Rzeczypospolitej w latach 20-tych. Krewnym Leonarda Bobińskiego był **Władysław Bobiński**, rotmistrz 15. Pułku Ułanów Poznańskich.

W Popowie urodzili się Ich synowie: Andrzej w 1931 r. i Krzysztof w 1937.

Była panią domu, w którym często odbywały się spotkania towarzyskie i bale. Pani Zofia stanowiła zawsze "ozdobę" wszystkich balów. Poza prowadzeniem domu często doglądała konno prac polowych, a także zajmowała się nadzorem nad funkcjonowaniem znajdujących się w Popowie pensjonatów. W 1939 roku, po wkroczeniu niemieckich wojsk okupacyjnych Jej mąż pozostał w Warszawie, natomiast reszta rodziny przebywała w domu do lutego 1940, kiedy to nocą uciekła z synami do Warszawy, przez co uniknęła wywiezienia do obozu przejściowego w Działdowie.

W 1942 roku przenosi się wraz z mężem i synami do Zielonki pod Warszawą. Tam są świadkami ucieczki Niemców i wejściem wojsk radzieckich, które jednak po 1 sierpnia 1944 r., gdy wybuchło Powstanie Warszawskie, wycofują się znów na wschód, a po kilku dniach Zielonkę zajmują ponownie Niemcy. Tym razem okupanci wyrzucają mieszkańców do obozu w Pruszkowie. Chcąc uniknąć wywózki do obozu, państwo Bobińscy wraz z sąsiadami uciekają wozem konnym do Marek koło Warszawy, potem do Nowego Dworu. Stamtąd cała rodzina została skierowana do obozu pracy w Komienicy koło Póltuska, gdzie w styczniu 1945, po ucieczce Niemców weszło wojsko radzieckie.

27 lutego 1945 r. grupa funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa z Ciechanowa, pod dowództwem radzieckiego oficera, zabrała wszystkich mężczyzn na przesłuchanie do Ciechanowa. Wtedy pani Zofia po raz ostatni widziała swego męża, bo mimo natychmiastowego wyjazdu do Ciechanowa i podjęcia poszukiwań nie udało się ustalić, gdzie jest pan Bobiński i co się z nim stało. Dopiero po długich latach uzyskała informacje, że już wieczorem, w dniu zaareztowania, został zamordowany w piwnicach UB w Ciechanowie.

Po pewnym czasie odnajduje swego brata **Jana Tabaczyńskiego**, z którym wydzierzają gospodarstwo rolne niedaleko Inowrocławia i tam uprawiają warzywa. W 1946 roku brat Janek zostaje administratorem Stacji Hodowli Roślin w Zamartem koło Chojnic i tam przenosi się pani Zofia z synami znajdując dla siebie pracę w hodowli.

W 1947 roku głównym hodowcą w Zamartem został inż. **Jerzy Kubicki**, który przybył z dwoma synami Krzysztofem i Jerzym (zameżna córka mieszkała wtedy z mężem w Poznaniu). Jesienią tego samego roku Zofia i Jerzy zawierają związek małżeński, dając początek nowej rodzinie z czterema synami: dwoma Bobińskimi i dwoma Kubickimi.

Po 2 latach przenoszą się do Stacji Selekcji Roślin w Sobiejuchach koło Żnina, gdzie Jerzy doczekał się emerytury, a Zofia przeszła na rentę.

Wkrótce po roku 1960 przeprowadzili się do Poznania i zamieszkali na ul. Źródlanej. **Jerzy Kubicki**, major 15. Pułku Ułanów Poznańskich z pomocą kilku innych oficerów Pułku, jednoczy grupy kombatanatów, tworząc Środowisko Ułanów Poznańskich, które wybrało go swym Przewodniczącym. Po śmierci męża w 1973 roku pozostała sama, znajdując opiekę u swych synów Andrzeja i Krzysztofa, i ich rodzin. O przybranej matce pamiętają synowie i córka Jej męża, a mieszkający w Poznaniu Krzysztof często bywa u Niej na Źródlanej i w miarę potrzeby spieszy z pomocą. Zgromadzeni na Walnym Zebraniu członkowie i przyjaciele Towarzystwa przesłali Zacznej Jubilatce serdeczne gratulacje i życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności.

KKb

Redakcja Piętnastaka odnotowała jeszcze jeden jubileusz 100 urodzin w naszej pułkowej rodzinie. Otóż Ojciec Prezesa Jeziorowskiego Edward, w dniu 31.03.2007 r. obchodził również tę

piękną uroczystość w Krakowie. Redakcja „Piętnastka” szanownym Jubilatom składa życzenia kolejnych stu lat!!!

2. Zbieranie funduszy na Święto Pułku – Dni Ułana, wydawnictwa i przemarsz

Celem zgromadzenia funduszy na uroczystości kwietniowe Zarząd opracował i złożył w instytucjach państwowych i samorządowych oferty na ogłoszone zadania.

Jeszcze jesienią ubiegłego roku złożono 2 oferty do Urzędu Miasta na Dni Ułana i na wydanie kolejnego Zeszytu Historycznego. Oferty opracowali p. **Barbara Gawrych** i p. **Krzysztof Kubicki**.

Decyzją Rady Miasta na obydwie oferty przyznano fundusze, z tym że na Dni Ułana otrzymamy mniejszą kwotę, w związku z czym nastąpiła konieczność bardzo pracochłonnej przeróbki oferty. Dziwna sprawa! Rada Miasta obcięła fundusze i równocześnie “ukarała” oferenta nakazując mu skomplikowane przeredagowanie oferty celem dostosowania jej do przyznanej, niższej dotacji! Tę przeróbkę, w pocie czoła wykonali panowie: **Jeziorowski**, **Kubicki** z pomocą życzliwych osób.

Już w bieżącym roku, ale jeszcze w poprzedniej kadencji Zarządu złożono ofertę do Starostwa Powiatu Poznańskiego o fundusz na nagrody dla zwycięzców Konkursu wiedzy o Patronie. Ofertę opracował p. **Krzysztof Kubicki**. Niestety Rada Powiatu ofertę odrzuciła i trzeba było pisać ponowne prośby do Przewodniczącego Rady Powiatu i Pana Starosty o pomoc w znalezieniu środków na zakup nagród dla dzieci i młodzieży, ponieważ skromne środki finansowe Towarzystwa pochodzące ze składek członkowskich, uniemożliwiają zakup takich nagród.

W tym samym czasie złożono ofertę na zadanie ogłoszone przez Urząd Marszałkowski, celem uzyskania funduszy na wrześnieowy przemarsz Reprezentacyjnego Oddziału Konnego Towarzystwa szlakiem 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Oferta opracowana przez członka Zarządu, Komendanta Oddziału, p. **Andrzeja Waltera** też została odrzucona. Czeką nas więc ponowne wystąpienie o rozpatrzenie możliwości wsparcia tej cennej inicjatywy Oddziału przez Pana Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

Tegoroczne Święto Pułku – Dni Ułana pragniemy obchodzić szczególnie uroczystie, bo przecież wrócili wreszcie do Wojska Polskiego Ułani Poznańscy i otrzymaliśmy cenny dar od Ułanów Poznańskich w Londynie Historyczny Ołtarz z Kampanii Włoskiej 1944 – 1945. Tak więc znów bardzo potrzebne były dodatkowe pieniądze. Wystąpiliśmy o nie do MON, składając ofertę opracowaną przez p. **Krzysztofa Kubickiego** i uzupełnioną przez panów: **Tadeusza Jeziorowskiego**, **Adama Becha** i **Tomasza Karczewskiego**. Uzyskane pieniądze pozwolą pokazać na festynach na Woli i Cytadeli popisy kaskaderskie i pokazy historycznych pojazdów wojskowych i grup rekonstrukcyjnych pola walki.

Pewnie trochę zbyt długo rozpisałem się na temat zdobywania pieniędzy, pragnę jednak, aby członkowie Towarzystwa byli świadomi ile pracy wymaga pozyskanie funduszy na wniosłe przecież cele społeczne, jakie pragniemy, zgodnie z naszym Statutem realizować.

KKb

IX. Nowi członkowie:

- Nr kol. 335 p. **Piotr Walter**, ze stażem od 16 stycznia 2007 r.
- Nr kol. 336 p. **Longina Stachowiak**, ze stażem od 22 stycznia 2007 r.

X. Z żałobnej karty...

- † śp. **Roman Nowak**, członek Towarzystwa Nr kol. 130, zmarł w Poznaniu w dniu 14 marca 2007 r. pochowany na cmentarzu Junikowo. Zmarły był żołnierzem Szarych Szeregów AK oraz Samodzielnego Baonu Partyzanckiego „Skała”, oddział AK Kedywu Okręgu Krakowskiego.
- † śp. **Antoni Chojnowski**, Ułan Poznański, członek Towarzystwa Nr kol. 177, zmarł 19 marca 2007 r. w Szczecinie, pochowany na cmentarzu komunalnym w Nowym Tomyślu. W 15. Pułku Ułanów Poznańskich służył w latach 1934 – 35. We wrześniu 1939 został zmobilizowany do Batalionu Obrony Narodowej Nowy Tomyśl, w którym walczył na szlaku wojennym aż do Modlina, gdzie Batalion rozwiązano. Razem z grupą żołnierzy z Batalionu O. N. Dołączył do oddziału utworzonego przez oficera nieznanego nazwiska i z tym oddziałem przeszedł, walcząc na południowy wschód polski. Po zakończeniu działań wojennych wrócił do Buku. W grudniu ubiegłego roku Zarząd Towarzystwa przesłał gratulacje z okazji jubileuszu 95 urodzin.

Sponsorzy „Piętnastaka”

Centrum Edukacyjne C@nva

www.canva.pl



www.steelpress.com.pl

Ku Chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii!

Redakcja: Michał Przybylski (red. nacz.), Agata Walter (zastępca), Olga Kałużyńska, Weronika Miętkiewska, Wojciech Teredowski.

Autorzy tekstów: Adam Bech, Jerzy Budzyński, Tadeusz Jeziorowski (TRJ), Krzysztof Kubicki (KKb), Kazimierz Kundegórski, Roman Kusz, Włodzimierz Stolzmann, Juliusz S. Tym.

Skład i druk: Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu k/ Poznań.

Siedziba redakcji: Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu k/ Poznań, ul. Armii Poznań 27, pietnastak@liceumkiedacza.poznan.pl

Zastrzega się prawo zmian i skracania tekstów; materiałów niezamówionych nie zwracamy.